

Ks. EUGENIUSZ MITEK

Warunki powołania wychowawczego

WPROWADZENIE

Przemiany kulturowe w świecie są także znakiem dla Kościoła. Dostrzegając rozdzźwięki między Ewangelią a kulturą, Kościół podejmuje coraz to nowe wysiłki w celu ich przybliżenia, a nawet spowodowania do wzajemnego przenikania się. Na przestrzeni wieków zawsze stał na straży, aby dobra kulturowe harmonizowały ze świętością człowieka. Główna troska odnosiła się do rozwoju młodego człowieka. Jan Paweł II uważa, że „*pierwszym zasadniczym zadaniem kultury w ogóle jest wychowanie*” Chodzi właśnie o to, ażeby młody człowiek stał się coraz bardziej duchowo pogłębiony, a poprzez wszystko co „*ma*”, umiał bardziej i pełniej „*być*” osobą¹.

Wielu wychowawców należy do grona świętych charyzmatyków, którzy weszli na stałe do historii i kultury Kościoła. Tacy genialni wychowawcy byli zawsze wiernymi sługami młodego ludu Bożego. Przejawiało się to w ich ogromnej gorliwości duszpasterskiej i katechetycznej. Realizowali hasło np. św. Jan Bosco: „*Daj mi duszę – resztę zabierz*. Stało się to nawet mottem jego życia. Jan Paweł II nazwał go „*Ojcem i nauczycielem młodzieży*” Swoim specyficznym sposobem bycia umiał dawać młodym ludziom kulturę i Ewangelię, uczył i wychowywał, kształtował sumienia i prowadził do Chrystusa².

Tacy wychowawcy są z tego znani w chrześcijańskiej pedagogice i oni pozostawili wzór apostołstwa wobec młodzieży. Pomimo upływu lat, nadal wprowadzają w podziw niezliczone rzesze wychowawców i wychowanków, duszpasterzy i katechetów, rodziców i ludzi oddanych ewangelicznej idei. Byli

¹ Jan Paweł II. List do przełożonego generalnego Towarzystwa Salezjańskiego. Rzym 1988 nr 1.

² J. Abry. Oddanie się młodzieży drogą do świętości. Kraków 1994 s. 7.

to ludzie ewidentnie powołani do pracy wychowawczej i duszpasterskiej, wśród męskiej i żeńskiej młodzieży, biednych i opuszczonych³

Swoim życiem i pracą wskazywali na warunki efektywności trudu pedagogicznego. Są one proste, ale wyważone w przemyśleniu. Do głównych zalicza się autentyczność życia w duchu ewangelicznym, konieczność posiadania określonego miejsca na spotkania z młodzieżą oraz klarowna osobowość. Młode pokolenie posiada zdolność odczytywania podstawowych cech swoich wychowawców. Muszą to być ludzie wierzący i oddani młodzieży. Oni mają ich rozumieć i dla nich posiadać czas. A ponadto, w każdym oddziaływaniu wychowawczym prowadzić do Chrystusa, a nie skupiać uwagi młodych na sobie⁴

Posłannictwo wychowawcze jest darem Bożym, charyzmatem Ducha Świętego i wielkim skarbem Kościoła Chrystusowego. Katolicycy pedagodzy pociągają swoją świętością niezliczone rzesze młodych ludzi do Boga. Dają im radość życia i spokój sumienia, zapalają do ideału i utrwalają w dobrym stylu życia.

1. AUTENTYCZNOŚĆ ŻYCIA KATOLICKIEGO WYCHOWAWCY

Kościół na przestrzeni wieków podejmował różnego rodzaju działania mające na celu wspomaganie młodych w dążeniu do osiągnięcia ludzkiej i chrześcijańskiej dojrzałości. Pomocą są rozwijające się wciąż nauki, takie jak: pedagogika, psychologia, socjologia, które dają nowe spojrzenie na naturę i rozwój młodego człowieka.

Jednak dla pełnego poznania osoby ludzkiej i jej celu ostatecznego, potrzebna jest pomoc i nowe światło ze strony Objawienia. Bez tego proces wychowania prowadzi do jednostronnego ujmowania młodego człowieka, a w konsekwencji uniemożliwia harmonijny jego rozwój. Wartość i znaczenie Objawienia Bożego w życiu osoby i wspólnoty odkrywa wciąż na nowo teologia, której „*trwałym fundamentem jest Słowo Boże łącznie z Tradycją*”⁵

Niejeden pedagog całe swoje życie poświęcił wychowaniu biednych i opuszczonych dzieci oraz młodzieży. Pragnął nie tylko doprowadzić ich do zbawienia wiecznego, lecz także starał się stworzyć im warunki konieczne do prowadzenia uczciwego życia na ziemi. Nie ma więc wątpliwości, że

³ R. Weinschenk. Podstawy pedagogiki Księdza Bosko. Warszawa 1996 s. 51.

⁴ R. Tonelli. Salezjańskie oratorium – oryginalna i aktualna synteza wychowania w wierze. Kraków 1989 s. 48.

⁵ J. Rozwadowski. Integralny związek wychowania nadprzyrodzonego i naturalnego w wychowaniu chrześcijańskim. Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 60.

najważniejszym celem takiego wychowania jest autentyczność życia ewangelicznego. W odniesieniu do współczesnej mentalności, która uzewnętrznia się szczególnie poprzez praktyki religijne, główny nacisk kładzie się na życie zgodne z Ewangelią. Przez to koncepcja wychowania uzyskuje właściwy fundament wznoszony na chrześcijańskich wartościach⁶

Czytając teksty Pisma św. łatwo można wywnioskować, że Bóg jest głównym wychowawcą. On wychodzi naprzeciw człowiekowi i mówi do niego poprzez dzieło stworzenia, wydarzenia historyczne, a przede wszystkim odkupienie swojego Syna. Chrystus przyszedł na świat po to, aby objawić prawdę o Bogu, który jest miłością oraz o człowieku obdarzonym nieśmiertelną duszą.

Dla katolickich wychowawców życie ewangeliczne jest podstawą prawdziwego prowadzenia dzieci i młodzieży. W tej kwestii nauka Jezusa jest bardzo czytelna i w pełni przekonywująca. „*Spodobalo się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego oraz ujawnić tajemnice swojej woli, dzięki której ludzie mają dostęp do Ojca*” (KO 2). Pomaga w tym Kościół, przybliżając dzieła Ducha Świętego dla tych wszystkich, którzy pragną poświęcać się apostołsko w sprawach wychowawczych.

Powyższa sprawa nie może być obca duszpasterzom i katechetom. Oni stale czują się odpowiedzialni za uświęcanie dusz dzieci i młodzieży. Pismo św. jest fundamentalnym źródłem chrześcijańskiej pedagogii. Ono umacnia pedagogów we wszystkich poczynaniach wychowawczych. Uważają, że w Słowie Bożym tkwi moc i potęga dla wszystkich inspiracji katechetycznych i duszpasterskich. Ewangelia w ich życiu jest podporą w trudnych sytuacjach i żywotną siłą w przekazywaniu wiary młodym ludziom⁷

Księgi mądrościowe uczą wychowawców zrozumienia życia oraz umiejętności właściwego postępowania z młodymi. Te podstawowe prawdy znajdują odbicie w ich duszpasterzowaniu. Oni posiadają dar nawracania zaniedbanych religijnie młodych ludzi. Przez to też siebie duchowo ubogacają. Mówi bowiem Pismo św.: „*Uznaj w sercu, że jak ojciec wychowuje swego syna, tak Bóg wychowuje ciebie*” (Pwt 8, 5). Tekst ten posiada szczególną wartość, ponieważ zawiera osąd wszystkich zmagających się pedagogicznie gorliwych wychowawców⁸

Pedagogia biblijna może posiadać wymiar wspólnotowy i rodzinny. Ukazuje życiową mądrość, która wypływa od Wszechmocnego. Księgi natchnione udzielają gorliwemu duszpasterzowi specyficznych lekcji i pomagają dostrzec troskę Boga będącego Ojcem jego wspólnoty. Mają oni świadomość,

⁶ Weinschenk. Podstawy pedagogiki s. 51.

⁷ M. Lewko. Pedagogika eucharystyczna św. Jana Bosko. „Seminare” 3 1987 s. 79.

⁸ M. Sicari. Wychowanie a Objawienie. „Communio” 5 :1982 s. 3.

że Bóg poprzez karty Pisma św. zniża się ku człowiekowi i przez to staje się wyrozumiały dla jego słabości oraz zobowiązuje go do specyficznej wierności⁹

Mozna więc uważać, że postępowanie Jezusa jest porównywalne do procesu wychowawczego (Por. Mt 4, 9: J 1, 35 n). Gromadzili się wokół Niego uczniowie i apostołowie oraz wielkie rzesze słuchaczy. Stopniowo odstaniał On przed nimi plan Bożego zbawienia i swojej misji mesjańskiej. W całym swym działaniu pedagogicznym Jezus chciał utrwalić w ludziach to, co nauczał. Jako doskonały wychowawca nie ograniczał się tylko do przekazywania, co należy czynić, ale sam był wzorem człowieczeństwa (Mt 8, 20), wierności otrzymanemu posłannictwu (J 2, 17) i miłości braterskiej (J 13, 14 n). Przebywał z tymi, których formował, a nawet utożsamiał się z nimi, przyjmując na siebie ich słabości (Mt 8, 17). A w końcu ofiarował siebie samego na krzyżu. W ten sposób doprowadzał do końca podjęty proces religijny i moralnego wychowania¹⁰

W przekonaniu katolickich pedagogów wychowawcze dzieło Boga dokonane przez Chrystusa zostało dopełnione przez Ducha Świętego. Tak więc Pan poprzez dzieła duszpasterskie i katechetyczne stał się prawdziwym wychowawcą. To On sprawia, że człowiek może Go nazywać „Ojcem” (Ga 4, 6). Pedagogia Boża, to „mądrość wiodąca ku zbawieniu” (2 Tym 3, 14). Z powyższego powodu jest rzeczywistą podstawą chrześcijańskiego wychowania.

Wychowawca otwarty na znaki czasu potrafi zharmonizować swoją pedagogię jako czynność pozytywnego oddziaływania ze Słowem Bożym. Wzorem jego miłości pastoralnej zawsze pozostaje Jezus z Nazaretu, który sam siebie nazwał Dobrym Pasterzem (J 10, 1–18). Wielu katolickich wychowawców zauważa, że fundamentem katolickiej pedagogii jest Bóg, jako Emanuel, wcielony w Jezusa Chrystusa, obecny ciągle wśród swego ludu, troszczący się o niego i wychowujący go. Przez całe życie należy mieć przekonanie, że całkowite oddanie się dzieciom i młodzieży jest wypełnieniem woli Bożej. To zaangażowanie się na rzecz młodych ludzi ma na celu dobro dusz oraz ukazanie miłości i troski Boga o wieczne zbawienie człowieka¹¹

Wychowanie w swej istocie jest kształtowaniem młodego człowieka we wszystkich dziedzinach jego życia i działalności, czyli kształtowaniem jego osobowości. Całościowa koncepcja odnowy wychowania chrześcijańskiego została ukazana w „*Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim*” Soboru

⁹ Por. J. Kudasiewicz. Profilaktyka pastoralna. Wstęp ogólny do Pisma świętego. Red. J. Szłaga. Poznań 1986 s. 224.

¹⁰ A. Vergote. Jezus Chrystus jako fundament wychowania. „Communio” 2: 1991 s. 89.

¹¹ J. Aubry. Salezjańska duchowość apostołowska i duch salezjański. Kraków 1988 s. 60.

Watykańskiego II. Na podstawie wypowiedzi tego dokumentu można zrekonstruować określenie wychowania. Jest to więc proces harmonijnego rozwoju „wrodzonych wartości fizycznych, moralnych i intelektualnych w kierunku celu ostatecznego, a równocześnie dla dobra społeczeństwa i Kościoła” (DWCH 1). W takim rozumieniu przyczynia się ono do wyrobienia poczucia odpowiedzialności, stopniowego uzyskania wewnętrznej wolności oraz kształtowania odpowiednich postaw społecznych. Chodzi tu przede wszystkim o dojrzałą osobowość ludzką i chrześcijańską, ukierunkowaną ku przyszłości.

Soborowa deklaracja odkrywa wartości różnych systemów pedagogicznych i próbuje ubogacić nimi wychowanie chrześcijańskie. Choć zawiera w sobie wiele nowych sformułowań oraz idei odnośnie wychowania, to jednak dla ukazania pełniejszej i bardziej wyczerpującej koncepcji często jest interpretowana na tle i w zestawieniu z innymi dokumentami soborowymi. W takim ujęciu cel wychowawczy wyraża się w pełnym rozwoju młodego człowieka, który jest ukierunkowywany przede wszystkim na Boga. Podmiotem wychowania chrześcijańskiego jest cały człowiek, środowiskiem – współczesny mu świat, treścią – duchowe dobro i wartości religijne, metodami – różne sposoby oddziaływania wychowawczego.

W chrześcijańskie wychowanie mocno wpisał się św. Jan Bosco. Nie chodziło mu o stworzenie własnego, oryginalnego systemu wychowania, ile raczej, by jego oddziaływanie było zgodne z oczekiwaniem Kościoła, który koresponduje z nowymi czasami i współczesnymi mu ludźmi. Powiedział on między innymi: „Mniejsza o to, skąd i pod czyją inspiracją jawią się nowe formy wychowania; jeśli same w sobie są dobre, wystarczy, że nadamy im chrześcijański kierunek. Tym sposobem przyczynimy się do spełnienia ważnego zadania w Kościele i odnowy wychowania”¹²

Owocem twórczego podejścia do wychowania młodego człowieka może być system prewencyjny, który dowartościowuje młodych z całym ich światem psychofizycznym i zamiłowaniem. Podkreśla się tu, że młodzież do właściwego oraz integralnego rozwoju potrzebuje: wolności, mądrości i radości. To nie rygor i ograniczenia prowadzą do zachowania karność, ale wolność w ramach prawa i pozytywny rozwój naturalnych skłonności¹³

Katolicki system wychowawczy, to spójny związek przekazywanych znaczących wartości, które mają za cel promocję młodego człowieka, otwierającego się na Orędzie ewangeliczne i pogłębiające się życie wewnętrzne. W założeniach wychowawczych łączy się trwałość tego, co istotne, z tym, co tradycyjne i nowe.

¹² K. Misiaszek. System prewencyjny. „Seminare” 1 1988 s. 65.

¹³ Tamże s. 60.

U podstaw dzieła zainicjowanego przez Ks. J. Bosco było specyficzne doświadczenie w założonym przez siebie „Oratorium”. W nim właśnie najpełniej realizował swój system wychowawczy. Uczył tam autentycznego życia w duchu Ewangelii i sam taki styl obrał dla lepszego kontaktu z wychowankami. Ono stało się wyznacznikiem całej pedagogicznej jego działalności. Tam kształtował sumienia młodzieży wedle swojej wizji¹⁴

Każdy katolicki pedagog może w efekcie wypracować własny system wychowawczy. Ważne jest, by swe inspiracje czerpał z Ewangelii oraz pragnął uformować w młodym człowieku przykładnego katolika i dobrego obywatela. Jego wysiłek wychowawczy dąży do tego, by uformować „nowych ludzi” (Ef 2, 24). Ujmując młodych swym sercem, pobudza tendencje ku dobru, a wszystko ukierunkowuje na uczciwość i dobroć¹⁵

Wychowanie katolickie jest skierowane przede wszystkim na realizację zbawienia człowieka, a zmierzając do integralnej jego promocji, implikuje również współpracę z łaską Bożą. Poprzez program przykładnego katolika i dobrego obywatela próbuje się dokonywać symbiozy wiary i wiedzy. Człowiek w katolickim ujęciu jest spostrzegany od strony swej religijnej egzystencji. Takie wychowanie jest związane nierozdzielnie z codziennym trudem, który łączy elementy naturalne z nadprzyrodzonymi.

Ks. Jan Bosco swoje staranie o młodzież uzasadnił w ten sposób: „*Moją troskę i miłość do was przepelnia pragnienie ratowania waszych dusz, które wszystkie odkupione zostały najdroższą Krwią Jezusa Chrystusa. Opiera się ona na fakcie, że i wy mnie kochacie, gdyż ja pragnę prowadzić was drogą wiodącą ku wiecznemu zbawieniu. Zbawienie waszych dusz jest więc fundamentem naszej sympatii*”¹⁶

Jako recepta na udane wychowanie - to podawanie młodym krótkiego programu. Wśród środków, które należy zalecać wychowankom są: radość życia, pilność w nauce oraz wewnętrzną pobożność. Bycie radosnym, to jedna z najistotniejszych spraw. Chodzi o spontaniczny optymizm, wyraźne i głośne oznaki zadowolenia, wyrażanie stanu szczęśliwości i zyczliwości oraz bycie pełnym pogody ducha. Takich wychowanków, którzy wpływają pozytywnie na środowisko, zachęca się do liturgicznej służby „*Panu z weselem*” (Ps 100).

„*Bycie wesółym*”, to istotna cecha w procesie katolickiego wychowania. Radość jest wyrazem spełniania się nadziei, zadowolenia i wewnętrznego bezpieczeństwa. „*Być wesółym i wypełniać własne obowiązki*” –

¹⁴ H. Łuczak. Posługa duszpasterska wśród młodzieży polskiej. Wrocław 1994 s. 102.

¹⁵ R. Rubinkiewicz. Orędzie pedagogiczne Księdza Bosko. W: Wychowanie chrześcijańskie w duchu św. Jana Bosko. Red. M. Majewski. Kraków 1988 s. 22.

¹⁶ L. Cian. System zapobiegawczy św. Jana Bosko. Warszawa 1986 s. 57.

oto definicja świętości, jaką Ks. J. Bosco podał młodemu Dominikowi Savio¹⁷ Pogoda ducha czy też radość serca, znaczyła dla wychowawcy tyle samo, co świętość, zdrowie i mądrość, tzn. „trzy S” – santità, sanità, sapienza. Taki właśnie program pracy wyznacza się dzieciom i młodzieży, dla których się poświęca katolicki wychowawca.

W radości trzeba widzieć podstawę wychowania młodych ludzi. Często Ks. Jan Bosco powtarzał: „*Jestem pewny sukcesu mojej pracy jedynie wtedy, gdy widzę chłopców w czasie rekreacji pełnych radości i energii do zabawy*” Postawa radości jest bardzo ważna, ponieważ w ścisłym z nią związku można dostrzec drugą zachętę: „*czynić dobro*” Jest to myśl, jaka wynika z Księgi Koheleta: „*Poznałem, że dla niego nic lepszego, niż cieszyć się i czynić dobro*” (Koh 3, 12).

Autentyczność życia katolickiego wychowawcy pozytywnie wpływa na integralną formację dzieci i młodzieży. To staje się syntezą działalności apostolskiej w domu, szkole i parafii. Tutaj młodzi autentycznie mogą wychowywać się do życia zgodnego z Ewangelią. Wymienione ośrodki stają się wyjątkowym miejscem przydatnym do wychowawczego oddziaływania.

2. WŁAŚCIWY WYBÓR MIEJSCA DLA WYCHOWAWCZEGO ODDZIAŁYWANIA

Katolicki pedagog posiada wewnętrzne przekonanie, że efekty wychowawcze zależne są autentyczności życia ewangelicznego, stąd niezbędnym jest stałe miejsce na modlitwy, spotkania formacyjne i pracę. Warto dodać, że wychowawcy działający przy parafiach wielką wagę przykładają do wspólnoty. Po Soborze Watykańskim II w sposób wysoce zadowalający rozwijają się owe wspólnoty pod nazwą oaz, ruchów i grup formacyjnych¹⁸

Właściwym miejscem często jest sala na parafii, która bywa potrzebna do modlitwy i spotkań organizacyjnych. W szerszym pojęciu może ona być przeznaczona na zabawy i pracę, co ma niemałe znaczenie wychowawcze. Tu przychodzi wychowawca i młodzi ludzie. Są tam przedmioty kultu i pomoce niezbędne przy pracy formacyjnej.

Pedagog może mieć własną wizję wychowania i włączyć do tego procesu takie wartości, jak: dialog oparty na miłości, wzajemne zaufanie, rodzinną atmosferą, zrozumienie, koleżeństwo i przyjaźń. Pomaga to osiągać

¹⁷ P. Stella. Don Bosco nella storia della religiosita. T. 2. Roma 1981 s. 209.

¹⁸ Por. S. Kulpaczyński. Oratorium środowiskiem wychowawczym i katechetycznym. W: Wychowanie chrześcijańskie w duchu św. Jana Bosko. Red. M. Majewski. Kraków 1988 s. 67.

cel w zakresie wychowania młodego człowieka na przykładnego katolika i uczciwego obywatela. Przydatna jest tu stała obecność wśród wychowanków. Można ją zaliczyć do ważnych czynników, z których nie należy zbyt łatwo rezygnować. Dzięki temu wytwarza się właściwy klimat, w którym młodzi czują się jak w swoim domu¹⁹

Wychowawca ma być ojcem wszystkich i dla każdego. Powinien liczyć na to, że młodzi będą spełniać swe obowiązki, a jednocześnie żyć w atmosferze serdeczności, radości, wzajemnego szacunku i zaufania. W ten sposób dokonuje się religijno-moralna formacja, katechizacja, a nawet przygotowanie do liturgii mszalnej. W grupach musi być też czas na pracę i różne rozrywki.

Wszystkie troski wychowawcy są odpowiedzialnością na konkretne zagrożenia i potrzeby młodego człowieka. Wśród różnych pomieszczeń wychowawczych, naczelną rolę zajmuje dom parafialny. Ma on w sobie coś niepowtarzalnego, ponieważ łatwo skupia wychowawcę i wychowanków, moderatora i członków grupy²⁰

W takich pomieszczeniach choć są programy formacji, stałe praktyki religijne, ale nie one nadają zasadniczy rys formacji, gdyż nie chodzi o schematy, lecz o kontakty interpersonalne. Pedagog dostrzegając potrzebę pomocy młodym ludziom, stwarza dla nich właściwe środowisko wychowawcze i podejmuje starania o przybliżenie im ideałów odpowiadających wartościom chrześcijańskim.

W niektórych środowiskach jest akcentowany rygorizm pedagogiczny, wyrażający się w surowości i powadze, urzędowym odnoszeniu się i z dystansem. Nierzadko z taką atmosferą spotykają się uczniowie w szkole. Nie na tym jednak polega wychowanie. Traktowanie rygorystyczne nie służy formacji. Wychowawca musi być w kontakcie z młodymi, by z nimi rozmawiać i rozwiązywać problemy.

Tak było w oratorium Ks. Jana Bosco. Na uwagę zasługiwała jego obecność wśród dzieci i młodzieży oraz serdeczny z nimi dialog oparty na wzajemnej miłości. On pragnął uczestniczyć w ich życiu i dlatego interesował się problemami wychowanków, starał się poznać nowe zaprawy, a nawet brać udział z nimi w grze sportowej i rozgrywkach kulturalnych.

W wychowaniu chodzi o obecność przyjacielską pedagoga, która jest zdolna ukierunkować młodzież na dobre cele i wskazywać drogi do ich osiągnięcia. Ma to być obecność animująca i wspomagająca w samorealizacji

¹⁹ M. Majewski. Elementy metodyki pedagogiczno-katechetycznej w ramach systemu prewencyjnego św. Jana Bosco. Kraków 1975 s. 83.

²⁰ H. Wrońska. Oryginalność systemu prewencyjnego. W: Wychowanie chrześcijańskie s. 32.

młodego człowieka. Obecność wychowawcza to podstawowy środek dobrej formacji, konkretna metoda i sposób pozytywnego oddziaływania.

Mówiąc o klimacie „pedagogicznej obecności” Święty pouczał swych asystentów: „*Idź zatem w imię Pana, nie tylko jako przełożony, lecz jako ojciec, brat i przyjaciel*”²¹ Podobnie pisał w listach do chłopców: „*Przychodzę do was jako ojciec, przyjaciel i brat. Złóżcie w moje ręce wasze serca, a będziecie szczęśliwi wszyscy*”²² Częściej jednak przypominał: „*Pamiętajcie, że niewiele są warte nagłe wzruszenia i wybuchy; potrzeba natomiast cierpliwości, wytrwałości i ofiary*”²³

Na ogół domy wychowawcze w parafiach zakładają konieczność obecności duszpasterza wśród uczniów. Jednak w modelu Ks. J. Bosco podkreśla się obecność pozytywną, opartą na akceptacji wychowanka i mającą na celu jego promocję. Wychowawca zrywa tu z dystansem względem dzieci i młodzieży oraz stara się do nich przybliżyć, aby nawiązać z nimi kontakt. Chodzi o naturalność, bezpośredni kontakt i dobre ustosunkowanie do wszystkich. Wychowawca jest zawsze pośrodku wspólnoty. Znajduje się tu i tam, zbliża się do jednego lub drugiego oraz niepostrzeżenie rozpoczyna z nimi rozmowę. Zatrzymuje się, by pocieszyć lub rozweselić. Czyni to w sposób radosny i uśmiechnięty, lecz nic, co się zdarza, nie uchodzi jego bacznej obserwacji.

Wychowawca nie jest rozkazującym autorytetem, ale przyjacielem poszukującym z miłością właściwego dobra młodych. Jego postawa ma charakter służby, by pomagać, zachęcać i radzić. Jest to obecność nie zamykająca się w ramach regulaminu i sztywnych poleceń, ale inspirowana spontanicznością i życzliwością, która wyzwala w młodych inwencję twórczą i prowadzi do ukształtowania pełnej osobowości. Potrafi on spokojnie i mądrze działać, w sposób wyważony wyrażać swoje myśli, nie narzucać innym własnych przekonań, weryfikować osobiste myślenie i postępowanie oraz utrzymywać kontakty z innymi w duchu wspólnoty, zawsze z należnym szacunkiem dla zgromadzonych.

Spełniana przez wychowawcę posługa ma być rozumiana jako bezinteresowna pomoc niesiona młodemu człowiekowi w jego rozwoju osobowym. Chodzi o pomoc daleką od manipulacji i nadmiernej opieki wychowawczej. Ks. J. Bosko tak o tym mówił: „*W asystencji mało słów, wiele czynów. Wychowankowi należy umożliwić swobodne wypowiedzenie własnych myśli*”²⁴

²¹ R. Pomianowski. Obecność wychowawcza wśród młodzieży w praktyce i pismach św. Jana Bosko. W: Wychowanie chrześcijańskie s. 52.

²² Tamże s. 54.

²³ R. Tonelli. Salezjańskie oratorium s. 28.

²⁴ R. Pomianowski. Obecność wychowawcza s. 53.

Jednak sama obecność fizyczna wychowawcy nie jest wystarczająca. Chodzi tu o coś więcej, a mianowicie o świadome, planowe i ukierunkowane działanie na wychowanka. Do tego jest potrzebna twórcza obecność, wymagająca całkowitego zaangażowania się. Wychowawca ma charakteryzować się silną tożsamością osobową, posiadać postawę czynną, wykazywać zainteresowanie dziećmi i młodzieżą oraz ich potrzebami. Wymaga to spostrzegawczości i odwagi oraz podejmowania przemyślanych decyzji opartych na świadomym działaniu.

W miejscu wychowawczego oddziaływania, pedagog stara się poznawać wychowanków, zarówno ich wrażliwość, mentalność, kulturę, z której się wywodzą, jak i każdego otaczać roztropną miłością przy równoczesnym stawianiu wymagań. Taka postawa znalazła wyraz w sformułowanej przez Ks. J. Bosko zasadzie, iż: *„trzeba kochać to, co podoba się młodzieży. Okazuj zawsze szacunek wszystkim i nie zniechęcaj nikogo. Nie ustawaj w czuwaniu, obserwowaniu, rozumieniu i okazywaniu współczucia”*²⁵

Wychowawca więc powinien mieć świadomość swojego zdania i znać sytuację, w jakiej znajdują się podopieczni w danym momencie rozwoju. Znajomość ta jest konieczna, by oddziaływanie pedagogiczne było właściwe i konkretne. Dlatego trzeba podejmować wciąż nowe starania, aby zrozumieć młodych ludzi i nawiązywać z nimi dialog. Należy doceniać szczerą rozmowę z nimi, a swoim uśmiechem i życzliwą postawą prowokować do nawiązania przyjacielskich kontaktów. Rozmowy z młodymi zwykle rozpoczynają się spontanicznie. Szczerość i zaufanie są połową sukcesu wychowawczego. Taka postawa pomaga młodym w otwieraniu się i nabieraniu zaufania. Jest to pozytywna forma oddziaływania wychowawcy na wychowanków.

Działalność pedagoga ma być syntezą jego przemyślenia. Praktyki i działalność wychowawcza prowadzą do podniesienia ludzkiej godności w Bogu. Wytwarza to klimat sprzyjający przy rozwoju pełnego zaufania i dialogu. Wszystko daje się młodym, by pomnażać w nich dobro i prowadzić do zbawienia. Łatwo zauważa się, że człowiek z natury swej posiada w sobie pragnienie dobra. Jest to dar Boży. Zło natomiast jest konsekwencją grzechu pierwotnego. Nic więc dziwnego, że św. Paweł Ap. napisał: *„Zło dobrem zwyciężaj”* (Rz. 12, 21). Katolicki wychowawca dostrzega dobro w każdym człowieku i rozwija je dla usuwania zła. Jest to ważne spostrzeżenie w procesie wychowawczym młodych ludzi²⁶

Patrząc na wychowanie od strony nauk antropologicznych, dostrzega się, że rozwój dobra w młodym człowieku daje gwarancję równowagi, nie łamie go wewnątrz, lecz wyzwala w nim nowe energie i mobilizuje do

²⁵ R. Tonelli. Salezjańskie oratorium s. 28.

²⁶ R. Pomianowski. Obecność wychowawcza s. 58.

działania. W wychowaniu jest on centralnym odnośnikiem procesu formacyjnego. Z powyższego powodu działalność pedagogiczna domaga się akceptacji młodych z całym ich światem psychofizycznym. Uważa się, że takie działania dokonywane zgodnie z naturą wychowanka daje trwałe rezultaty.

Doświadczony wychowawca stara się maksymalnie o to, aby młodzi pozostali sobą. Podkreśla, że oni potrzebują radości, swobody i rozrywki. Wierzy w naturalne i nadprzyrodzone bogactwa człowieka. Nie ignoruje ludzkich słabości, lecz podnosi zauważone zalety i utrwała to, co jest dobre. W każdym wychowanku, choćby zaniedbanym i pozbawionym elementów pozytywnych, dostrzega źródła energii, które wystarczają, aby pozwolić mu żyć i właściwie się rozwijać²⁷

„W każdym człowieku – pouczał Ks. J. Bosco – nawet w najbardziej nieszczęśliwym młodzieńcu jest miejsce dostępne dla dobra. Pierwszym obowiązkiem wychowawcy jest znaleźć ten punkt, tę czułą strunę i wykorzystać ją”²⁸ Dobro, które posiadają młodzi, domaga się wydobycia go na zewnątrz za pomocą różnych środków wychowawczych. Różnorodność ich przyczynia się do integralnego rozwoju. Tak więc w modelu wychowania, opartym na właściwym świadczeniu, środki mają charakter pozytywny i można je podzielić na naturalne i nadprzyrodzone.

Każdy człowiek przychodzi na świat i rozwija się w określonym środowisku geograficznym, społeczno-gospodarczym oraz kulturowym, które wywiera na niego swój wpływ. „Środowisko jest niejako historią życiową człowieka” (RH 14). Rzeczy naturalne, które w danym środowisku otaczają ludzi, to nie tylko środki rozwoju fizycznego, mające wpływ na wzrost organizmu, ale te, które doskonalą psychikę, wpływając na rozwój poznania zmysłowego i umysłowego, działania zewnętrznego i wewnętrznego. Do środków naturalnych, zalicza się zabawy, zajęcia artystyczne, prace we wspólnocie, nagrody, czasem kary²⁹

Zabawa jako środek wychowania towarzyszy rozwojowi człowieka od wczesnej młodości aż do późnej starości, zmieniając funkcje³⁰ W wychowaniu trzeba ją dowartościować i w szczególny sposób wykorzystać. Jest to naturalna czynność, z której płynie radość i zadowolenie. Ks. J. Bosco nieraz powtarzał chłopcom: „Gdy macie wolny czas, biegnijcie, skaczcie i bawcie się, ile tylko

²⁷ J. Wilk. Atmosfera rodzinna w wychowaniu. W: Wychowanie chrześcijańskie s. 92.

²⁸ R. Tonelli. Salezjańskie oratorium s. 30.

²⁹ R. Śliwka. Znaczenie kary w wychowaniu dorastającej młodzieży. W: Zatraskanie o prawdziwą autoedukację. Red. E. Mitek. Wrocław 1996 s. 231.

³⁰ E. Mitek. Pedagogika dla teologów. Opole 1996 s. 143.

chcecie, ale na miłość Boską, nie grzeszcie"³¹. Życie w świetlicy lub na boisku jest istotnym czynnikiem dla pełnego wychowania dzieci i młodzieży. Dla młodych najważniejsze jest pozytywne realizowanie tej formy. Wielu z nich każdego dnia sporo czasu spędza w domu przy odrabianiu lekcji, gdzie nie brakuje trudnych momentów. Dlatego wspólna zabawa rozwija radość oraz witalność życiową, a to z kolei prowadzi do umocnienia równowagi duchowej jednostki i wytworzenia w niej życiowego optymizmu.

Ważnymi środkami pedagogii w katolickim wychowaniu są zajęcia artystyczne, do których zalicza się: teatr, muzykę, śpiew i wycieczki. Teatr wiąże się z muzyką i śpiewem, są to twórcze elementy rozrywki. Obserwując życie młodych zauważa się, że zajęcia artystyczne są szkołą moralności, dobrego życia społecznego, a niekiedy świętości. Rozwijają też umysł i wyzwalają naturalność, oddalają złe myśli i niestosowne rozmowy³²

Przygotowywane inscenizacje stanowią rodzaj świadomej formy wychowawczej; ważnym jednak kryterium jest właściwy dobór tekstów. Teatr u swoich korzeni był zjawiskiem natury religijnej, bo wyrósł z obrzędowości i kultu sakralnego. Zakorzenie teatru w obrzędach dawało na przestrzeni wieków możliwości włączenia inscenizacji w cele wychowawczo-ewangelizacyjne.

Innym środkiem wychowawczym jest też praca. Z zagadnieniem tym młodzi spotykają się bardzo wcześnie. Kapłan i wychowawca postrzega pracę pod kątem moralnym i religijnym. Proces wychowawczy rozróżnia pracę fizyczną, umysłową i religijno-moralną. Fizyczna ma na celu przygotowanie wychowanka do zdobycia umiejętności życiowych. Umysłowa wzbogacała wiedzę, która może być przydatna w nauce, a jednocześnie pomaga w urobieniu charakteru młodego człowieka. W pracy moralnej chodzi o ukształtowanie prawidłowej postawy odpowiadającej wymogom Dekalogu.

Wychowawca sam pracuje intensywnie i w tej samej mierze, choć z roztropnością, skłania do takich zajęć swoje otoczenie. Ks. J. Bosco mówił często: „*Twoim największym wrogiem jest bezczynność: walcz z nią uparcie. Ja pracuję i domagam się od wszystkich, by pracowali dla dobra Kościoła, aż do ostatniego tchu*”³³ Chcąc, aby praca spełniała właściwą rolę w wychowaniu zaleca się umiarkowanie. Praca nie może stać się sama w sobie celem, lecz ma być sposobem kształtowania duchowego i wzmacniania charakteru.

Kolejnym środkiem wychowawczym jest nagroda. Wzmacnia ona duchowo i zachęca do większej pracy nad sobą. Przy jej stosowaniu bierze się

³¹ M. Lewko. Teatrzyk Księdza Bosko „Seminare” 3 :1988 s. 67.

³² Tenże. Czemu służył teatr zakładowy. W: 75 lat działalności Salezjanów w Polsce. Red. S. Wilk. Łódź 1974 s. 131.

³³ F. Desramaut. Książd Bosko i życie duchowe. Warszawa 1990 s. 126.

pod uwagę pewne warunki i sposoby przekazywania. Przy nagradzaniu uwzględnia się wiek rozwojowy dzieci i młodzieży. Stosuje się nagrody rzeczowe i słowne. Do rzeczowych zalicza się książki, obrazki, medaliki itp. Mają one przeważnie treść religijną i moralną. Nagradza się często i to w sposób nieoczekiwany. Nagrody daje się nie za zwykłe zajęcia ale poświęcenie, nadobowiązkowość lub najlepsze wyniki. Nagroda wyprowadza wychowanków z małostkowości, podnosi poziom nauczania, rozbudza zainteresowania autoedukacją i zachęca do pracy zespołowej³⁴

Pozytywne oddziaływanie wychowawcy wyklucza strach i obawę młodych. Ma to być roztropne i cierpliwe poczynanie wychowawcy. Podopieczni powinni rozumieć także swój błąd, a nawet przyjmować karę jako konsekwencję niewłaściwego postępowania. System wychowawczy wyklucza gwałtowne kary, a w miarę możliwości unika także lżejszych. Jest przekonanie, że „*nigdy nie należy stosować środków przymusu, a zawsze i jedynie perswazję i miłosierdzie*”³⁵ Uważa się, że karę można wymierzyć „*tylko i wyłącznie po wyczerpaniu wszelkich innych środków*”³⁶, pod warunkiem, że będzie z pożytkiem przyjmowana. Jednak nawet wówczas kara powinna być rozsądna i wymierzona w odpowiednim czasie. Wychowawca ma być też przekonany, że poza nielicznymi wyjątkami nie powinno się udzielać nagan publicznie, lecz w cztery oczy. Wzywa się wychowanka, by pojął swą winę ze zrozumieniem.

Człowiek, jako jedyna istota na świecie, jest zdolny do poznawania celu, ku któremu zdąża i wybierania środków do niego prowadzących. Najważniejszym dobrem i celem ostatecznym życia ludzkiego jest Dobro nieskończone – sam Bóg. Każdy człowiek jest powołany do przeżywania swego istnienia w obliczu Boga. Wymaga to więc konsekwentnego dążenia do osiągnięcia doskonałości, którą w języku chrześcijańskim nazywa się świętością³⁷

Bóg pragnie świętości każdego chrześcijanina, a o tym mówi Sobór Watykański II: „*Wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani zostali do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: »Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze« (1 Tes 4, 3)*” (KK 39). Świętość, do której wzywa Kościół, opiera się na „*postawie otwartej*” wobec rzeczywistości świata i wszystkiego, co człowieka otacza. Powołanie do świętości nie może dokonywać się bez rzeczywistości ziemskich. One nie są przeszkodą w realizowaniu procesu wychowawczego, lecz stanowią określoną wartość. Zadaniem wychowawcy jest tak kierować

³⁴ E. Mitek. Eucharystia w katolickim wychowaniu. Wrocław 1998 s. 157.

³⁵ F. Desramaut Książd Bosko s. 131.

³⁶ F. Śliwka. Znaczenie kary w wychowaniu dorastającej młodzieży s. 231.

³⁷ J. Woroniecki. Katolicka etyka wychowawcza. T. 1. Lublin 1986 s. 70.

wszystkimi sprawami doczesnymi, aby młodzi rozwijali się w świecie i wzrastali na chwałę Boga oraz w służbie człowiekowi³⁸

Młodzi ludzie często pytają o sens życia, ponieważ poszukują jego ostatecznego znaczenia, zwłaszcza w momentach niezadowolenia i rozmyślań o przyszłości. W procesie dojrzewania potrzebują pomocy w rozwiązywaniu problemów stawianych przez życie. Dlatego bardzo ważną sprawą jest, aby wychowawca pomagał w osiąganiu dojrzałości i w tym, co jest nieprzemijające, a więc Boga i szczęśliwej wieczności. W ten sposób ma on być przekonany, że bez „*religii nie może być słusznej, ani integralnej promocji osoby ludzkiej*”³⁹

Katolicki wychowawca w swoim systemie akcentuje nieprzemijające wartości zawarte w Objawieniu Bożym. Uważa, że tylko one mogą prowadzić człowieka do świętości. Przekonuje, że świętość jest możliwa do osiągnięcia na zwykłej drodze codziennego życia, a głównie przez wypełnianie obowiązków. Osiąganiu świętości towarzyszy radość, wytrwała nauka, zachowanie czystości, posłuszeństwo, praktykowanie miłości Boga i bliźniego, duch apostołski wśród kolegów itp.

Oryginalność i odkrywczość koncepcji katolickiego wychowania polega na tym, że nie zawodzi ona głębokich aspiracji wychowanków, ale prowadzi do zrozumienia „*życia w łasce*” Chrystus jest więc źródłem prawdziwej radości i wielkości ludzkich ideałów. Taki pedagog prowadzi młodzież na drogę prostej, pogodnej i radosnej świętości. Wychowanie parafialne nie rezygnuje ze wskazań ewangelicznych. Szanuje ono wartości ludzkie i religijne w każdej osobie, a jednocześnie stopniowo podsuwa pragnienie poznania Boga. To doświadczenie religijne powoli staje się w wychowanku świadome oraz bardziej odpowiedzialne przez modlitwę, uczestnictwo w Sakramentach św. i świadectwo życia⁴⁰

Do zrealizowania celu nadprzyrodzonego pomocne są środki naturalne. Jednak zasadniczą wartość w wychowaniu chrześcijańskim posiadają Sakramenty św., zwłaszcza Pokuta i Eucharystia. Stanowią one główne źródło wychowania, w którym działa sam Bóg. Oprócz tych dwóch Sakramentów niezbędna w wychowaniu jest potrzeba modlitwy oraz pracy nad sobą.

Częsta Spowiedź i Komunia św., to środki, z których nie wolno rezygnować w wychowaniu. Sakrament Pokuty służy do umocnienia zobowiązań moralnych, przewycięzania siebie i kontroli nad postępowaniem, jest on (sakrament) odrodzeniem dynamizującym życie wewnętrzne. Spowiedź spełnia doniosłą rolę, ponieważ ma znaczny udział w procesie wewnętrznej

³⁸ L. Cian. System zapobiegawczy s. 147.

³⁹ I. Vigano. Wychować do wiary w szkole „Dokumenty Rady Generalnej Towarzystwa Salezjańskiego” 344 :1993 s. 5.

⁴⁰ A. Auffray. Pszeniczne kłosa. Łódź 1980 s. 16.

przemiany wychowanka. Ona jest kluczem wychowania w tym znaczeniu, że wychowanek przez praktykę tego sakramentu zostaje wprowadzony konsekwentnie i odważnie w pracę nad sobą, rozpoczynając od przezwycięzania własnych słabości⁴¹

Drugim Sakramentem, który umacnia proces wychowania, jest Eucharystia. Nic więc dziwnego, że w parafialnym wychowaniu zachęca się do codziennego przyjmowania Ciała Pańskiego. *„Jeśli chcecie znać moje pragnienie – mówił Ks. J. Bosco – oto ono: przystępujcie do Komunii św. codziennie. Jeśli nie możecie komunikować sakramentalnie, komunikujcie przynajmniej duchowo. Komunia św. jest dla tych, którzy chcą się stać świętymi, nie zaś dla świętych”*⁴².

Eucharystia ma być pokarmem duszy i siłą na drodze do świętości. Ona jest podstawą religijnego egzystowania. Z powyższego powodu zachęca się młodych, by często i godnie uczestniczyli we Mszy św. i przyjmowali Komunię św., która umacnia wolę ku dobremu i prowadzi do osobistego spotkania z Chrystusem. Pobożność eucharystyczna w systemie wychowawczym jest szczególną cechą. Prowadzi do przyjaźni z Jezusem i wewnętrznego otwarcia się na Jego działanie. Wychowawca dużą rolę przywiązuje do formowania sumień dzieci i młodzieży. Sakramenty są podstawą jego pedagogii i duszpasterzowania. W związku z tym kapłan wiele spowiada i prowadzi penitentów do świętości. Praca formacyjna jest niezbędna w duchowym rozwoju wychowanków. Opiera się ona nie tylko na zaufaniu, ale również autentyczności życia wychowawcy. Jest to możliwe przy właściwej jego osobowości. Młodzi dość łatwo odczytują swego moderatora i oceniają jego pracę. Oczekują od niego miłości i poświęcenia.

3. KLAROWNA OSOBOWOŚĆ WYCHOWAWCY

W odniesieniu do pedagogicznego myślenia i działania sama osoba wychowawcy ma znaczenie centralne. Wychowanie jest wkładem na rzecz udanego życia dzieci i młodzieży. Odnosi się ono do niezbędnego wspierania procesu dziecięcego rozwoju i młodzieńczego dojrzewania. Młodzi ludzie potrzebują pomocy ze strony dorosłych w sytuacjach, w których nie są w stanie poradzić sobie sami. W coraz większym więc stopniu trzeba ich wspierać, aby byli w stanie odnaleźć swój własny punkt widzenia i samodzielnie stawiać czoła różnym zadaniom⁴³

⁴¹ M. Lewko (i in.). Pedagogia eucharystyczna Jana Bosko, „Seminare” 3 :1988 s. 80.

⁴² Tamże s. 81.

⁴³ J. Bronowski. Zasada tolerancji w wychowaniu. Warszawa 1992 s. 48.

Wychowawca jest świadom, że już na najniższych stopniach rozwoju dziecięco-młodzieżowego naśladownictwo pełni istotną funkcję, stąd jego autentyczność i wiarygodność pozostaje sprawą niezmierniej wagi. Słusznie zatem mówi się: słowa pouczają, a przykład pociąga. Poprzez swoje świadectwo jest on pomocą w życiu dzieci i młodzieży. Przy tym, wraz ze swoimi zdolnościami i umiejętnościami, musi świadomie zaakceptować także własne słabości i ograniczenia. W trakcie działań pedagogicznych w swoistą jedność stapiają się u niego troska duszpasterska i gorliwość ludzka, co prowadzi do połączenia fachowych kompetencji instrumentalnych, refleksyjnych, socjalnych i religijno-duchowych. Tym samym wpływ osobowości w wychowaniu nabiera w pedagogice znaczenia typowo profesjonalnego.

Praca pedagogiczno-duszpasterska kapłana-wychowawcy wymaga udziału całej jego osoby. Rozwiązanie wielu spraw jest możliwe tylko poprzez całkowite jego zaangażowanie i pełną dyspozycyjność. Stąd musi on być człowiekiem pełnym życia, który bezpośrednio jawi się otaczającemu go środowisku, opromienia swoją żywotnością, a przez to też wpływa na procesy zachodzące w życiu dzieci i młodzieży.

Istotną cechą jest „bycie” wśród wychowanków, obdarzanie ich emocjonalnym ciepłem i poczuciem bezpieczeństwa oraz budowanie relacji wzajemnego zaufania. Nie wolno tu przeceniać elementów pedagogicznych, które w procesie rozwoju młodego człowieka płyną ze strony wychowawcy. Musi się zawsze pamiętać o tym, że świadome, celowe i fachowo uzasadnione działanie jest jedynie elementem szeroko pojętej rzeczywistości, która działa na wychowanków⁴⁴

Obecność wychowawcy, jako istotnego czynnika w grupie, jest konieczna. On jest osobą bezpośrednio oddziałyującą. Jako wzór i animator, a także duszpasterz i doradca, definiuje indywidualne cele oraz daje zadania wychowankom. Jego osobowość staje się centrum i podstawą stworzonego przez siebie dzieła wychowawczego⁴⁵

W pedagogice katolickiej wychowawca jest od samego początku punktem centralnym. Dlatego też nie tylko chętnie przebywa pośród swoich wychowanków, lecz także uczestniczy w ich zajęciach. Obecność oraz uczestnictwo są dla niego istotnymi zasadami wychowawczymi. Pragnie nie tylko wychowywać młodych ludzi, lecz także wraz z nimi żyć oraz dzielić ich radość i smutki, sukcesy i upadki. Stoi mocno w swoich przekonaniach

⁴⁴ M. Dziubiński. Salezjański program duszpastersko-wychowawczy. Kraków 1986 s. 48.

⁴⁵ T. Jania. Elementy sztuki w działalności św. Jana Bosko. „Biuletyn Salezjański” 283: 1987 s. 11.

i wszystko, za co tylko się zabiera, nosi na sobie piętno jego głęboko ludzkiej i pełnej wiary postawy. Znajduje to swój wyraz w prostych powszechnie zrozumiałych objawach troskliwości, które łatwo wpadają w oko młodych osób.

„*Rozum i religia*” są podstawą jego systemu wychowawczego, co ciągle i wciąż się podkreśla. Podczas gdy religia ukazuje zainteresowanym sposób życia, rozum służy w stosowaniu roztropności i wyciąganiu wniosków.

Duszpasterz jest przekonany, że właściwa sztuka wychowania polegała na „*łagodności i przyjaznej zachęcie*” Ten sposób postępowania opiera się na chrześcijańskiej miłości, którą święty Paweł Apostoł opisuje w swoim „*Liście do Koryntian*” (1 Kor 13). Tym samym cała jego myśl pedagogiczna koncentruje się na „*rozumie, religii i miłości*” Jest to nie tylko uprzejmość czy też przyjaźń w kontaktach z młodymi, ale również życzliwość i pragnienie ich dobra. Pragnie on, aby wychowankowie rozumieli swoje bycie w świecie i budowali relacje ku Bogu oraz ludziom.

Jako receptę na udane życie wychowawcze podaje krótki program. Zaleca bycie wesołym, pilnowanie obowiązków szkolnych i spełnianie pobożnych praktyk. Tak więc – zdrowie, mądrość i świętość, to zasadnicze filary w kształtowaniu młodzieńczego życia. Te cechy powinny wyraźnie się zaznaczać w jego osobistym życiu i postępowaniu⁴⁶

Kapłan, który jest wychowawcą, niezależnie od sytuacji potrafi przekonująco wyjaśniać, że do jego obowiązków należy wierna służba Panu. „*Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w Królestwie Niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w Królestwie Niebieskim*” (Mt 5, 19), stąd słusznie można go (kapłana) oceniać pozytywnie i porównywać z innymi współczesnymi pedagogami. Niektórzy, choć nie posiadają niczego, powołują do życia wspaniałe dzieła, które wprawiają w zdumienie. Cieszą się więc uznaniem wychowanków. W swoim zaangażowaniu są niewątpliwie instrumentem w ręku Boga.

Gorliwi wychowawcy są ludźmi pełnymi tajemnic. Czują się pośłani przez Boga i chcą działać. Pragną całkowicie zdać się na Jego opiekę. Bywają także doskonałymi znawcami ludzi i swojej epoki. Mają mocny charakter i nieugiętą wolę, dar przewidywania i wielkie poczucie taktu w obcowaniu ze światem oraz niewzruszoną ufność w Bożą Opatrzność. Wszystko to, co rodzi się w ich umyśle, ku ogólnemu zdumieniu, obraca się w czyn.

Patrząc na niektórych wychowawców, zauważa się w ich życiu skromność i prostotę. Na ogół są ludźmi zamyślonymi i jednakże w żaden sposób nie chcącymi zwracać na siebie uwagi. Posiadają spojrzenie

⁴⁶ Jan Paweł II. Encyklika. *Fides et ratio*. Rzym 1998.

przyjazne, ale przenikające do głębi serca. Dlatego można powiedzieć, że ich oko przyciąga, upomina i kieruje na właściwą drogę⁴⁷

W zamęcie ludzkich emocji i nieprzychylnych wydarzeń, wychowawca zachowuje średnio pogodne i wesołe usposobienie. Nie daje wyprowadzić się z równowagi, bo na duchu i ciele jest człowiekiem pogodnym. Cechy jego osobowości czynią z niego sympatyczną i godną podziwu jednostkę, względem której wychowankowie żywią miłość i głębokie poszanowanie. Zwyczaj szerzenia pośród wychowanków wesołości i żartów jest czynnikiem ułatwiającym mu życie i dodającym odwagi w pełnieniu wielkich i trudnych zadań. Czasami widuje się, jak niektórzy zmęczeni trudnościami, szukają ulgi w słowach: „*Niech się dzieje co chce. Najważniejsze, żeby działało się dobrze!*”⁴⁸

Oni doświadczają wielkiej pociechy, gdy otaczają ich wychowankowie. Względem własnych trudności na ogół są zamknięci. Nie mają zwyczaju dzielić się swoimi troskami i zmartwieniami. Chcąc choć na chwilę oderwać się od codziennych spraw, udają się do kościoła lub kaplicy, by przed Panem wszystko wypowiedzieć. Posiadają też swoje ulubione powiedzenia. Optymizm wychowawczy nie pozwala na rezygnację z pracy pedagogicznej. W czasie wolnym również spotykają się z wychowankami, dla których sport i muzyka są odprężeniem psychicznym. Chętnie w tych ćwiczeniach uczestniczą i to nie tylko dlatego, aby mieć oko na nieuczciwych i zamkniętych w sobie, pragną widzieć swych wychowanków na rekreacji – zajętych wesołą rozrywką, gdyż tylko wtedy są pewni osiągnięcia celu.

Pedagog podczas zajęć rekreacyjnych, w celu odpowiedniej animacji i zachęty, powierza szczególnie uzdolnionym opiekę nad mniej utalentowanymi, aby wraz z innymi byli oni także radośni i dobrze się czuli. Stale przygotowuje program na dalsze spotkania. Układa harmonogram na miarę potrzeb i możliwości swych wychowanków. Oni zaś widzą w nim nie tylko swego opiekuna, ale i przyjaciela⁴⁹. Jest dla nich klarowną osobowością.

Doświadczony wychowawca nieomylnie podejmuje pedagogiczne zadania. Są to nie tylko rady, lecz także zachęty oraz wsparcia w trudnościach związanych z urzeczywistnianiem jakiegoś zadania życiowego. Podkreśla on istotną cechę w kształtowaniu charakteru. Jest nią systematyczność jako wyraz zadowolenia i wewnętrznego bezpieczeństwa. Uważa, że taka troska udziela młodemu człowiekowi zdolności promieniowania i oddziaływania na innych

⁴⁷ M. Majewski. Uwarunkowania wychowawczej skuteczności. W: Wychowanie w duchu św. Jana Bosko. Red. M. Majewski. Kraków 1988 s. 99.

⁴⁸ P. Braido. System wychowawczy Ks. Bosko. Turyn 1971 s. 68.

⁴⁹ E. Mitek. Samowychowanie w systemie edukacyjnym Starego Doktora. W: Zatraskanie s. 13.

ludzi. Może być też postawą, która wyrasta ze świadomości religijnej i czystego serca.

Skupioną przy parafii grupę zachęca do wesołości. To ułatwia wypełnianie obowiązków i dążenie do świętości. Jako katolik wierzy, że w ostateczności wszystko zależy od Boga. Jemu powierza siebie i wszystkich wychowanków. Uważa, że każdy powinien uczestniczyć w urzeczywistnianiu dobra. Pedagogicznie rzecz ujmując, chodzi tutaj o wspieranie optymizmu i odpowiedzialności. W tym nie można się zatrzymywać i ociągać. Wychowawca ma być wolny w dysponowaniu samym sobą, bo tylko to pozwala mu czynić dobro.

Doświadczony wychowawca urzeka młode społeczeństwo niezwykłą gorliwością, sposobem zachowania, życzliwym traktowaniem bliźnich oraz przekonującą osobowością. Wyróżnia się religijnym nastawieniem i duchowymi zdolnościami, sposobem bycia i pedagogicznym podejściem. Idzie nie tylko konsekwentnie swoją drogą, lecz także uważa się za osobę troszczącą się o szczęśliwe życie wychowanków. Ciągłe z nimi przebywa, wiele dla nich czyni i stale ukazuje cel, do którego należy podążać.

Moderator młodych ludzi, mając bogate doświadczenie wychowawcze, określa warunki powołania pedagogicznego, do których zalicza autentyczność życia, właściwe miejsce oddziaływania i klarowną osobowość. Będąc świadom tych warunków, usiłuje nowe osiągnięcia adoptować do tradycyjnych metod znanych przez wieki w Kościele.